Nr 160. Dnia 23 Lipca. Piątek Dnia 11 (23) Lipca 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 20, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Apolinarego Biskupa
Jutro: S. Krystyny Panny M.
Niedziela: SS. Kunegundy i Jakóba A.
Poniedziałek: S. Anny Matki N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 8
Zachód „ „ 8 „ 3.
Długość dnia god. 16 minut 55.
Ubyło „ „ „ „ 50

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: SS. Natalji P. i Pantaleona.
Środa: SS Innocentego P. i Celsa M.
Czwartek: SS. Marty i Serafiny PP.
Piątek: SS. Julity, Abdona i Senneny.

— Wczoraj, jako w dalszym ciągu 40-to-godzinnego Nabożeństwa w kościele Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., obok skweru, od samego rana już lud pobożny gromadził się ciągle, aby złożyć cześć utajonemu w Najświętszym Sakramencie Panu i Bogu naszemu, tudzież Najświętszej Marji Pannie, Matce Zbawiciela, której uroczystą pamiątkę w obecnym tygodniu obchodzimy.

Dziś Nabożeństwo to zakończonem zostanie uroczystemi Nieszporami, w czasie których głoszonem będzie Słowo Boże, następnie odbędzie się procesja wewnątrz Świątyni i udzielonem zostanie zebranym pobożnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W dniu wczorajszym kościół instytutowy Ś-go Kazimierza na Tamce, obchodził odpustowem Nabożeństwem uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo.

Kościół Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, obchodzić będzie w przyszły poniedziałek dopiero, jako w ostatnim dniu oktawy, uroczystość Ś-go Wincentego à Paulo Nabożeństwem odpustowem.

— W przyszłą niedzielę kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta, obchodzić będzie Odpustem zupełnym uroczystość Ś-tej Marji Magdaleny, którą z dnia wczorajszego odłożono.

— W przyszły poniedziałek przypada uroczystość Ś-tej Anny, Matki Najświętszej Marji Panny, którą obchodzić będzie w tymże dniu kościół pod Jej wezwaniem, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk pięknych istniejący, a obchodzić ją będzie Odpustowem Nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniami w czasie Summy, jak również i na pierwszych Nieszporach w wigilję uroczystości.

— Najwyższym Rozkazem do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, z dnia 4 b. m. wydanym, posunięci zostali za odznaczenie się: na Rzeczywistego Radcę Stanu, Radca Stan, Członek świecki Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego i Komissarz rządowy przy drogach żelaznych w Królestwie *Hörszelmann;* na Radcę Stanu, Radca Magistratu m. Warszawy, Naczelnik wojskowo-policyjnego wydziału, Radca kollegjalny *Sąchocki;* na Radcę dworu, Archiwista akt dawnych Kancellarji Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, niemający rangi, *Drahol*, (od dnia 27 czerwca 1875 roku.) (D. W.)

— *W Roskazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 190 wydanym, zamieszczono:* Wymienieni poniżej dorożkarze skazani zostają na karę jak następuje: Właściciele dorożek Nr 646 Paweł Zieliński z Nr 905 i Nr 500 Juljan Faltynowski z Nr 195 na Pradze za wymaganie zapłaty nad taksę i oprócz tego jeszcze pierwszy za upór w oddaniu numeru na karę pieniężną, pierwszy rs. 2, a drugi rs. 1; Nr 454 Jan Pios z Nr 851, Nr 461 Icek Taubler z Nr 2284: Nr 534 Chaim Taubler z Nr 2284 za upór w oddaniu numerów na stacji St.-Peterskursko-Warszawskiej drogi żelaznej po rsr. 1, a powożący dorożkami Nr 86 Motel Wejs z Nr 1040, Nr 121 Franciszek Krzyżanowski z Nr 2454, Nr 292 Paweł Morata z Nr 920, Nr 294 Kazimierz Krakowiak z Nr 920 Nr 588 Gedajla Sztrejt z Nr 1036 i Nr 584 Ryszard Nowacki z Nr 404 za upór w oddaniu numerów na stacji drogi żelaznej i oprócz tego ostatni za niegrzeczne znalezienie się względem podoficera Żandarmskiego, skazani zostają na karę aresztu przez dni dwa.

— Powożący dorożką Nr 104 Izydor Szych, za wymaganie zapłaty nad taksę i ubliżenie passażerowi, skazany zostaje na 5 dni aresztu o chlebie i wodzie.

— Konduktor omnibusu Nr 49 Wolf Obronczek, za stawanie z omnibusem bez żadnej potrzeby w miejscu na to niewyznaczonem, skazany zostaje na 5 dni aresztu. (G. P.)

— ***Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*** Wnastępstwie ogłoszenia swego z dnia 13 (25) maja r. b., Rada Miejska podaje do wiadomości, że na posiedzeniu swoim w d. 30 czerwca (12 lipca) r. b. odbytem przy współudziale p. o. prezydenta miasta, dwóch członków rodziny zapisodawcy i Rabina Warszawskich okręgów, z procentów od kapitału legowanego przez zmarłego Leona Lewenberga, Bankiera Warszawskiego przyznała:

A) Dwa posagi po rsr. 200 każdy, wybranym z pomiędzy czterech kandydatek:

1) Nuhemie Halbfisz, pannie mającej lat 21, miesięcy 9 i dni 20 wieku, zamieszkałej pod Nrem 2908 w Warszawie, i

2) Bruchie Fajgenbaum, pannie mającej lat 18, miesięcy 3 i dni 23 wieku, zamieszkałej pod Nrem 2914 w Warszawie—obydwom krewnym zmarłego zapisodawcy.

B) Wsparcie w summie rs. 200 z liczby dwóch kandydatów, Szlamie i Esterze małżonkom Kropiwko, biednym kupcom tutejszym mojżeszowego wyznania.

Przyznane posagi wniesionem zostały do depozytu Banku Polskiego na rzecz obdarowanych, wsparcie komu należało wypłacono.

P. o. Członka Zarządz. Czynnościami Rady *J. Magnuski.*
P. o. Sekretarza Rady *F. Nowakowski.*

Wiadomości miejscowe.

= W dalszym ciągu podanej wczoraj przez nas wiadomości o pożarze w Pułtusku, donosimy dziś co następuje, odkładając szczegółową relację do dnia jutrzejszego.

Ogień trwał wczoraj przez dzień prawie cały. Dogorywał wprawdzie, lecz dogorywanie to miało wciąż jeszcze najzupełniejszy pozór pożaru, tem straszliwszego, że nie tak łatwo dającego się ugasić, zwłaszcza w braku środków obrony.

Pod tym właśnie względem, Pułtusk szwankuje nadzwyczaj; wczoraj szczególnie żywioł pozostawiono własnej sile, a ratunek czasowi. Rozpacz mieszkańców nie dozwoliła zdobyć się na nic stanowczego.

Tym więc sposobem obok kilku budowli drewnianych, zgorzały czery mosty. Wiatr roznosił płomienie, szczęściem jednak, mosty te stały odosobnione.

Z Pułtuska przybyło wczoraj wieczorem do Warszawy 4 osoby, — dziś zaś wyprawiono kilka ekstrapoczt. Zamięszanie i niepokój ogarniający nie tylko miejscowych, ale i okolicznych mieszkańców, nie dozwala jeszcze oznaczyć wysokości strat zrządzonych przez pożar.

= Gdzie się dwóch kłóci, tam trzeci nie zawsze zarabia.

Niema dnia, żeby do uszu naszych nie dochodziły skargi na straszliwy stan do jakiego doszły dzięki żywiołom, drągom żelaznym stróżów Warszawskich i nie zbyt co prawda starannemu wykonaniu, chodniki Warszawskie. Skargi te, nieraz powtarzaliśmy w naszem piśmie i koledzy nasi toż samo od siebie czynią, ale daremnie: głową muru nie przeibjesz.

Chodniki im dłużej poczekają na naprawę, tem więcej asfaltu i pieniędzy kosztować będą. O ile nam się zdaje administracja skutkiem względów jurydycznych, nie wie do kogo się zwrócić z żądaniem reperacji i czeka aż Sąd naprawcę zobowiązanego umową wskaże.

Metodzie takiej nie można odmówić pewnego teoretycznego wdzięku, ale wiadomo, że po teorjach samych nie można chodzić, że fizyczne nogi potrzebują innych fizycznych podstaw i że nie rade wpadają w przepaści takie naprzykład jakie czychają na całość i bezpieczeństwo przechodniów przy figurze Św. Jana na ulicy Senatorskiej lub jeszcze groźniejsze na ulicy Marszałkowskiej po lewej stronie idąc od miasta wzdłuż dwóch possesji pomiędzy ulicami Widok i Chmielną. Że tam ludzie nóg nie łamią, dzieje się to tylko widocznem zrządzeniem Wyższej Opatrzności.

Co do samego sporu wiemy o nim z polemiki między dawnem a nowem przedsiębierstwem asfaltowem, oraz z wyroku Trybunału Handlowego. Polemika i spór sądowy wywiązały się z nieszczęśliwie pozdzieranego asfaltu przed domem Nr 1348 (dom p. Kronenberga, na rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej). Nikt tego asfaltu perjodycznie psującego się naprawiać nie chciał.

Redakcja Gazety Polskiej w artykule umyślnym oskarżyła Nowe *Przedsiębierstwo Asfaltowe* o niedotrzymywanie zobowiązań. Na to jeden ze wspólników przedsiębierstwa nie zaniedbał odpowiedzieć i w odpowiedzi wykazać, że obowiązek naprawy ciąży nie

Kronika Tygodniowa.

(Dokończenie. Patrz Nr 159.)

Wyobraź sobie miła sercu mojemu panno Zofijo sytuację następującą.

Jesteś dajmy na to nauczycielką prywatną i wybrałaś się do Warszawy karetką albo jakimś innym tego rodzaju mechanizmem.

Jedziesz sobie tedy do Warszawy i przy końcu podróży stajesz się przedmiotem podziwu dla swoich współmęczenników (czytaj: współpodróżników), którzy uważają, że w drodze jesteś dziwnie smutna i nic nie jesz.

Ha! kiedyś smutna to smutna, jeżdżący bowiem karetkami nie mają wcale powodu do wesołości. Nie jesz nic i nie pijesz, tem gorzej dla oberżystów; widocznie musisz nie mieć apetytu.

Tak sobie myślą ludzie rozsądni, a tymczasem karetka wjeżdża na podwórze i pocztyljon zaczyna prosić na piwo.

Ten dał czeskiego, ów piątaka, inny dziesiątkę,—lecz ty panno Zofjo nie dajesz nic, choć woźnica zrobił ci już trzy stosowne wzmianki.

— Zakochana! myśli ładnie upomadowany pomocnik kancelisty.

— Oszczędna! mówi kapitalista, którego nos czuje wielki popęd do brody.

— Skąpa... bodajeś nogi połamała!.. mruczy pocztyljon.

Żaden z nich jednak nie wie istotnego powodu, choć ja go domyślam się. Nie dałaś, bo... nie masz ani grosza!

Wszyscy odeszli, tyś została.

Z hotelu Rzymskiego dolatuje zapach mięsa, który przypomina ci, żeś go już od dwudziestu czterech godzin nie jadła.

Młody kancelista znikł w swem biurze, woźni poszli do swych żon i dzieci, konie do stajni,—a ty jeszcze stoisz, bo nie masz iść dokąd. Żadne drzwi nie otworzą się przed tobą, nikt cię nie powita, bo nietylko w Warszawie, ale nawet na świecie całym nie masz nikogo... nikogo!..

Czy rozumiesz panno Zofijo taką sytuacją?..

A teraz wyobraź sobie, że nie tylko nie masz złamanego grosza przy duszy, nie tylko nie masz znajomych w mieście, nie tylko jesteś głodna, ale i ciężko chora. O kilkadziesiąt mil ztąd są ludzie dobrzy, którzy poradzili ci abyś się leczyła, powiedzieli ci, że Warszawa to matka ubogich, dali ci nawet listy do osób wpływowych i ty z listami owemi, sprzedawszy ostatnią sukienkę, wyjechałaś tu szukać naprzód zdrowia, a później pracy.

Czy ty rozumiesz to panno Zofijo?..

W tej samej chwili kiedy współwędrowcy twoi odpoczywają na kanapach i łóżkach, lub nabierają sił przy dobrze zastawionym obiedzie, ty ruszasz szukać nieznanych protektorów. Nogi ci mdleją, głowa cięży, ale iść musisz bo wieczór już niedaleko.

Weszłaś do jednego domu.

— Czy tu mieszka hrabina X.

— Tu, ale jej nie ma.

— Prędko wróci?

— Za trzy miesiące, bo wyjechała do wód.

Zimny pot cię oblał. Idziesz gdzie indziej.

— Czy tu mieszka pani Y.

— Tu, ale wyjechała do wód.

Jesteś jeszcze u kilku protektorek i nie zastajesz żadnej. Dokucza ci głód, pragnienie, przeraża noc, siły opuszczają, a ty ciągle jesteś sama, ciągle bez grosza i ciągle trapiona tą straszliwą myślą: „co robić?.. co robić!..“

Grubo się mylisz panno Zofijo, jeżeli sądzisz, żem historję tą z palca wyssał dla tego, ażeby cię zabawić, Niestety! patrzyłem na nią własnemi mojemi oczyma, tak jak patrzę teraz na ten papier. Pytam go: co robić?.. co robić!.. a on milczy, bezsilny jak i ja w tej chwili.

O ty miasto ślepe i głuche, o ty szczurze, któremu kadzidło pochwał do reszty zamąciło słabą głowinę i ty, ty masz pretensją do nazwy arcy dobroczynnego?... Może dla tego że tańcujesz, spacerujesz, grasz, śpiewasz i obiady zjadasz na intencją nędzy wyjątkowej? Może dla tego żeś dla psów dwa korytka z wodą wystawiło? Może dla tego, że w murach twych żyje bez troski kilkaset rozpustnic i kilka tysięcy głupich jak dwunastofuntowe armaty próżniaków, którzy nie tylko śpią i jedzą dobrze, ale jeszcze w Saskim ogrodzie zęby sobie piórkiem wykłuwają? Słyszeliście ludzie coś podobnego?!..

Berlin ma przytułki nocne, Petersburg domy dla nauczycielek,—a czy u nas jest coś podobnego? Gdzie u nas podzieje się młoda kobieta, którą los rzucił na nasze bruki skrzywione skutkiem odrazy jaką w nich budzi podobnie skandaliczne zaniedbanie?..

Pytam was, tedy gubernialni i powiatowi filantropowie, opiekunowie cyrkułowi i kamieniczni, gdzie

na jego przedsiębierstwie, ale na dawnej firmie dziś już nie istniejącej *Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz i Spółka*, a specjalnie na pierwszofirmowym jej spólniku, p. Gąsiorowskim. Ten ostatni dotknięty takiem pojmowaniem prawa, wystąpił do Sądu i pod dniem 18 czerwca uzyskał w Trybunale Han: wyrok stwierdzający zupełną jego nieodpowiedzialność za wszelkie psucie się robót asfaltowych dokonanych przez firmy do których p. Gąsiorowski niegdyś należał, i wkładający obowiązek reperacji pod tymczasową egzekucją na Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe.

Gdyby p. Gąsiorowski zechciał korzystać z możności, jaką mu daje wyrok, wógłby wykonać naprawy na koszt Przedsiębierstwa nieczekając ostatecznego wyroku.

Czy jednak municypalność nie ociągając się na ostateczne rozstrzygnięcie sporu, od kilku już miesięcy nie mogła wynaleźć jakiego nadzwyczajnego funduszu na reperacje najbardziej naglące?

= W tych dniach przybył do Warszawy fizykomechanik p. D'Auroche który zamierza za pomocą stosownego aparatu optycznego dać szereg przedstawień składających się z popularnego oznajmienia widzów z elementarnemi wiadomościami z geologji i astronomji, a także znakomitszemi utworami dłuta i architektury wszystkich epok. Przedstawienia te mają być nadto urozmaicone mnóstwem widokow różnych godniejszych uwagi miejscowości, obrazów charakterystycznych i zajmujących żywą grą kolorów. Miejscem przedstawień będzie podobno Rajtszula przy ulicy Królewskiej, w której stosowne przygotowania rozpoczęto.

= Wspominaliśmy już, iż pani W. S. napisała muzykę do dwóch wierszy Siemieńskiego. Obecnie wydał Sennewald dalsze jej pełne wdzięku kompozycje. Są to pieśni nacechowane prawdziwem uczuciem. Tekst: Wasilewskiego, Chęcińskiego i pana K. Zalewskiego.

= Dowiadujemy się, że patronowie Trybunału w Kaliszu, pp. Parczewski i Chodyński oraz p. Stefan Giller zajmują się wydaniem „Noworocznika Kaliskiego."

= W tych dniach mieliśmy sposobność oglądać fotografie wykonane w zakładzie fotograficznym p. Wł. Krajewskiego w Kielcach. Portrety osób odznaczają się wielkiem podobieństwem i wykończonym retuszem, a kopję z obrazów: „Przysięga Jadwigi" i „Habdank" z wyjątkiem kolorytu, uwydatniają wszelkie zalety oryginałów.

= Opera Włoska przeniosła się do Alhambry.— Podobno stało się to na krótką bardzo liczbę przedstawień. Widocznie truppa włoska nieznalazła dotychczas swojej ziemi obiecanej w Tivoli, więc w Alhambrze ją szuka.

= Ciechocinek ma teraz małą kolonję artystyczną. W tych dniach przybyła tam do rodziny znakomita śpiewaczka p. Teodozja Friderici Jakowicka; obecnie zaś udali się pp. Horbowski i Sygietyński, fortepianista. Spodziewać się należy, iż ciechocińscy kuracjusze nie jednym koncertem udarowani będą.

= Wczoraj z rana z kolei Warsz.-Wied. przewiezione zostały do dworca drogi żelaznej Terespolskiej, trzy wagony paryzkiej roboty, dla konnej kolei w Moskwie.

= Wczoraj widzieliśmy pewnego przystojnego mężczyznę w białym jak śnieg kołnierzyku.

Nic w tem na pozór dziwnego, zawołacie czytelnicy; mężczyzn bowiem sporo na świecie i do tego przystojnych, a od czasu gdy mamy pralnię warszawską, o kołnierzyki białe jak śnieg nietrudno!

A jednak mężczyzna ów razem z kołnierzykiem stanowili pewien fenomen!

Pan ów bowiem przyjechał wprost z New Yorku i miał kołnierzyk z blachy, nadzwyczaj białej z powodu sztucznego emaljowania.

Z podobnego kołnierzyka korzystać można okrągło cały roczek. Kosztuje dolara!

= W czasie uroczystości odpustowej N. Marji, Szkaplerznej, której obchód ośmiodniowy, rozpoczął się w zeszły piątek, w kościele na Lesznie codziennie dwa razy, to jest o godzinie 6-ej rano i o tejże wieczorem, z wieży a raczej z balkonu umieszczonego w fasadzie świątyni, daje się słyszeć poważny hejnał, wcale poprawnie przez kilku trębaczy wykonany.

Dziś zabrzmi on po raz ostatni.

= Wczoraj do „Tivoli" pomimo chmur i przedpołudniowej ulewy, zebrała się spora garstka widzów, dla zobaczenia się ze starą swą znajomą: „Starą romantyczką" Bogusławskiego. W pośród powodzi konceptów niemiecko-francuzkich słyszeć się dziś dających ze scen i scenek, jędrny wiersz Bogusławskiego i nienaciągany dowcip, niezmiernie przyjemne sprawiał wrażenie.

Pani Grabińska w roli tytułowej nie przekroczyła tak dostępnych tutaj szranek szarży, grając bez zarzutu i wywołując chwilami wybuchy śmiechu.

Nie można tego w zupełności powiedzieć o Wacławie (p. Puchniewskim), który jakkolwiek grał swobodnie i w niektórych miejscach grę swą zaprawił prawdziwem komizmem, to jednakże rolę całą trzymał w tonie nienaturalnym, szczególniej w monologach i rozmowie z Baronem, dowcipu w nich zawartego, a przytem niedomawiając niektórych wierszy, zacierał rytm. W każdym razie p. P. ujawnił zdolności sceniczne.

= D. 14 b. m. w Łodzi, cztery osoby siedziały przy stoliku preferansa rozgrywając pulę. Nagle w drugim pokoju dał się słyszyć okrzyk "gore."

Jeden z graczów, który właśnie ćwikował i miał leżeć „bez dwóch" rzucił karty na stół i czemprędzej wybiegł na schody. Ale trzej pozostali, niechcąc stracić zyskownej pulki, rozegrali się do końca, a kiedy się rzucili do ucieczki, kłęby dymu napełniały już drugi pokój i wołano że schody się palą. Więc dwaj z nich zwątpiwszy o środkach ratunku, wyskoczyli oknem z drugiego piętra, skutkiem czego jeden z nich złamał nogą a drugi rękę zwichnął.

Przekonano się potem, że wyjście było możliwe, bo w owym pokoju paliły się tylko towary łokciowe a schody pozostały w całości.

Sens moralny z tego wypada, że w razie ognia lepiej jest przegrywać w preferansa aniżeli wygrywać.

O fakcie tym pokrótce przy opisie pożaru w Łodzi już wspominaliśmy.

= Wczoraj o godzinie 8 z rana, płynąca po Wiśle tratwa drzewa, zawadziła o łańcuch trzymający na kotwicy łazienkę p. Wiśniewskiego przy wale ochronnym Pragi.

Skutkiem tego łańcuch zaczął silnie szarpać całą łazienkę, co do wysokiego stopnia przeraziła zażywających kąpieli.

Panowie i panie, wszystko co męzkie, żeńskie i niejakie, wybiegło z przedziałów kąpieli, (naturalnie w Adamowym kostjumie).

Tableaux!

Po niejakiej chwili zdołano przywrócić porządek, łańcuch od tratwy odczepiono, którą następnie przewoźnicy popchnęli dalej do... Gdańska!

Przeklęta tratwa, przeklęty łańcuch! wołały po chwili zarumienione amatorki kąpieli pochowane w swych klatkach!

= Z *Goń. Urzęd.* widzimy, iż zapadło rozporządzenie, nakazujące obowiązkowe wywłaszczenie pewnej części gruntów włościańskich, obranych na wydobywanie rudy żelaznej w 13-stu miejscowościach guberni Radomskiej. Grunta owe należą do włościan wsi: Błotnica, Mokra, Wymysłów, Kochanów, Nadolna i Stefanków w powiecie Końskim, Goździelin w Opatowskim, oraz Tychów, Ostożenka, Małyczyn, Wielka Wieś i Majków w Iłżeckim.

= Obecnie w Teatrze Warszawskim odbywają się próby z komedyjki w 1-nym akcie p. n. „Il baccio" „Pocałunek." Mówiono nam, że treść tej komedyjki ma być bardzo wesoła, a głównym zawiązkiem intrygi jest znany walc Arditi'ego pod tym samym tytułem.

= Ulica Marszałkowska wreszcie ogołoconą została ze szpecących ją sztandarów, dwa czy trzy lata stojących przed domem na rogu ulicy Jasnej. Chodnik asfaltowy stał się dostępnym dla przechodniów... z pozoru tylko, gdyż gruzy i glina tamuje przejście nadal. Zwracamy uwagę właściciela na potrzebę rychłego oczyszczenia chodnika.

= Roboty około budowy kolei Nadwiślańskiej oddane zostały już przedsiębiercom w całości; tym sposobem w roku jeszcze bieżącym roboty te rozpoczną się w pełni, ograniczone dotąd kilku tylko dystansami.

= Mieszkańcy ulic Złotej i okolicznych, domagają się skrzynki pocztowej, tak dziś niezbędnej w obec rozwoju tej części miasta i widocznego powiększania się korrespondencji listowej. Najbliższa bowiem skrzynka znajduje się na rogu ulic Marszałkowskiej i Święto-Krzyzkiej.

= Wczoraj z powodu ulewnego doszczu ulica Muranów zamieniła się w rzekę. O godzinie 1-ej w południe dwóch chłopczyków izraelskich przechodziło ku ulicy Bonifraterskiej. Jeden z nich 6-letni wpadł w rynsztok, a pędzony siłą wody wciągnięty został do kanału. Mimo natychmiastowych poszukiwań ze strony policji dotąd chłopiec nie został odnalezionym.

= Wczoraj około godziny 1szej z południa, przy ulicy Długiej w domu Nr 32 w oficynie, w mieszkaniu, zapaliła się podłoga od wypadłych z pieca węgli; ogień do przybycia toporników oddziału Igo przez

---

się podzieje młoda kobieta, która nie ma rodziny? Jeżeli jest zdrowa, to ja wiem gdzie, lecz jeżeli nie jest ani dość zdrowa, ani tak chora, aby ją szpital pomieścił, to gdzie ma iść? Chyba na most a z tamtąd do Wisły, bo ja istotnie o innym lokalu nie słyszałem.

Municypalność poprawi nam ogród, municypalność da nam komisję sanitarną, ale municypalność domu dla potrzebujących przytułku młodych kobiet nie wystawi, zajęcia im nie dostarczy, pieniędzy gdy ich nagle potrzebują nie pożyczy, bo to do nas, tylko do nas należy.

Dalejże panowie do rzeczy! Wy apostołowie emancypacji, którzy rozczulacie się żeńskim kapitanem okrętu i jego nie mniej żeńskiemi majtkami,—wybudujcie no ten okręt pod tytułem: *dom przytułku dla młodych kobiet*, a majtkowie się znajdą!..

Uważam, że jeżeli tak dalej pójdzie jak dotychczas, to wkrótce będę musiał w feljetonie utworzyć oddzielną rubrykę p. t. *Skargi i zażalenia.* Dodam w tem miejscu, że w kwestjach podobnych jak najuroczyściej wyrzekam się roli sędziowskiej, poprzestając na skromnej posadzie woźnego, od której jako sługa publiczny uchylać się nie mogę.

Nr 1. Pani H. W. nabyła kilkanaście biletów abonamentowych po kop. 15, do łazienek istniejących przy ulicy Bednarskiej; gdy jednak udała się tam wraz z mężem dla wzięcia kąpieli, służba odpowiedziała jej ironicznie, „że za jednym biletem dwie osoby kąpać się nie mogą."

Szanowna korespondentka odpowiedź tę uważa za „brutalną niesprawiedliwość", ponieważ w tym samym dniu w zakładzie wymienionym matka jej kąpała się z dwiema innemi damami, za *jednym biletem abonamentowym.*

Ze swej strony dodamy tu parę wyrazów.

Czy służba miała zamiar obrazić p. W. nieuczciwemi podejrzeniami? trudno zgadnąć, w każdym razie jednak popełniła grube nadużycie nie pozwalając kąpać się dwom osobom za jednym biletem, jeżeli abonament istotnie daje do tego prawo.

N. 2. Bieżko chora na nogi żona kapitana Ż. lecząca się w Ciechocinku, przez dwa sezony zeszłoroczne i jeden tegoroczny ciągle zajmowała ten sam lokal w blizkości zakładu kąpielowego położony, nadto zaś, wyraźnie zastrzegła sobie u rządcy domu, że na bieżący sezon w tem samem mieszkaniu pozostanie.

Rządca zgodził się i zgadzał do połowy Lipca, w którym to czasie jednak zmienił nagle zdanie i pani Ż. kazał lokal opuścić—tłómacząc się tem, że wynajął go jeden z przyjezdnych lekarzy dla innej chorej.

Napróżno pan Ż. pragnąc porozumieć się z lekarzem, przedstawiał mu stan żony i swoje prawo do zajmowanego lokalu, napróżno ofiarował mu inne mieszkanie; lekarz pozostał nieugiętym, a nawet odwołał się podobno do interwencji policji. Szczęściem nadjechała oczekiwana pacjentka i rozstrzygnęła spór przez zajęcie innego lokalu.

Fakt to bardzo przykry o ile jest prawdziwym. Każda szykana jest złą, najgorsza przecież jest ta, w której lekarz występuje przeciw choremu.

N. 3. Pan X: zakochał się w pannie Y., oświadczył się i został przyjętym; po czem wyjechał w świat szukać chleba.

Po upływie kilku miesięcy p. X. otrzymał posadę maszynisty przy jednej z dróg żelaznych, z kąd od czasu do czasu odwiedzał swą narzeczoną: „witany radością, żegnany płaczem, a płacz ten był tak szczery, że aż się serce krajało patrząc na Nią!.."

Teraz niezbyt dawno pan X. przyjechał do Warszawy, aby wędrówkom swoim ostateczny kres położyć, lecz: „o cudzie! (słowa listu) ta czuła przed dwoma miesiącami kobieta, stała się dziś jak kamień i niemal z obrzydzeniem(!) patrzy na niego. Powiedz pan czy taka kobieta nie zasługuje na pogardę?(!)"

Odpowiedź kronikarza. Słowo panu daję, że nie wiem!..

* * *

A teraz żegnam Was szanowni i pobłażliwi czytelnicy, ponieważ wyjeżdżam za granicę.

Poznam sobie różne nacje,
Tra la la! tra la la!..
Wytrę się o *ryztokracje*
Tra la la! la!...
Osmaruję na bibule,
Tra la la! tra la la!
Prawie całą ziemską kulę,
Tra la la! la!..
I ze wschodu i zachodu
Tra la la! tra la la!
Od Pinczowa aż do Brodów
Tra la la la!..

Bolesław Prus.

mieszkańców został ugaszony. Część podłogi wyrąbano dla zabezpieczenia się od dalszego wybuchu.

Około godziny 6tej po południu, przy ulicy Nowolipki, około koszar straży ogniowej części Iszej, zapalił się wóz żydowski w skutek pęknięcia gąsiorka z witryolejem. Wóz ów żołnierze straży ogniowej natychmiast ugasili.

— Pan C.. za lustro z loterji fantowej, ofiarowane przez hr. St. Dunina, złożył w kantorze naszej Redakcji rs. 25, którą to summę doręczono biednej M. P.

— Obowiązki Ministra finansów podczas nieobecności pana Reuterna, przejął towarzysz jego, radca tajny Szamszyn.

— Dziennik „St.-Petersb: Wiedom:“ pisze, że skutkiem wielkiego popytu ze strony Francji na konie dla armji i z przyczyny zakazu ze strony Prus wyprowadzania koni z tego kraju do Francji, w gubern'ach pogranicznych spekulanci czynią liczne zakupy koni, które wielkiemi transportami wysyłane są do Francji.

— Niektóre Ziemstwa w Rossji, przedstawiły wyższej Władzy projekta, aby gdzie są szkoły ludowe, wprowadzono obowiązującą naukę czytania i pisania.

† W przyszły czwartek, to jest dnia 29 lipca o godzinie 10tej z rana, odprawione zostanie w kościele Ś-ej Anny na Krakowskiem Przedmieściu, obok Wystawy Sztuk Pięknych, żałobne Nabożeństwo za zmarłych w bractwie Ś-ej Anny.

† Senior Bractwa Śgo Rocha, zawiadamia niniejszem, iż w dniu 24 b. m., t. j. w sobotę, o godz: 7 i 8 z rana, w kościele Śgo Krzyża, przed ołtarzem Śgo Rocha, odprawione będą Nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Jakóba i Magdaleny małżonków **Witke** na które Senior, Familję i Przyjaciół zmarłych, oraz Braci i Siostry tegoż Bractwa uprzejmie zaprasza. —10,978—

† Jutro, t. j. w sobotę, dnia 24 b. m. jako w wigilję bolesnej rocznicy śmierci ś. p. **Jana Stanisława Pawlik**, kupca i obywatela m. W., za spokój jego duszy odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu; na które w ciężkim smutku pogrążona żona wraz z pozostałemi dziećmi, zięciami i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.—10958—

† Jutro, wszystkie Msze Święte w kościele Świętego Krzyża, odbywać się będą za spokój duszy ś. p. **Leopolda Śmiecińskiego**. Msza śpiewana o godzinie 10ej.

† Za duszę ś. p. **Jakóba Goldryng**, niegdy kassjera b. Urzędu Konsumcyjnego Praga, i jego żony Tekli z Niemierowskich, w kościele Narodzenia Matki Bozkiej, na Lesznie, jutro o godzinie $11^1/_2$ z rana, odprawione będą doroczne żałobne egzekwje; na które syn ich, wiernych w Chrystusie zaprasza. —10864—

† Jutro, jako w wigilję imienin ś. p. **Jakóba Brzezickiego**, obywatela m. Warszawy, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo o godzinie 10ej z rana, w kościele Powązkowskim; na które pozostała żona wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10934—

† Za duszę ś. p. **Jana Kwaśniewskiego**, Doktora medycyny, odprawiać się będzie jutro, jako w dziesiątą rocznicę śmierci, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9ej zrana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała w smutku żona wraz z córkami i zięciem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —10949—

† Dnia 24 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 9-tej z rana w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. księdza **Onufrego Osińskiego**, na które Synowice zmarłego zaprasza Przyjaciół i Znajomych. —10970

† Jutro to jest w sobotę dnia 24 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. **Mateusza Dobieckiego**, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10 rano, na które pozostały Synowiec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† W dniu 26 b. m., jako w pierwszą rocznicę imienin najukochańszej żony ś. p. **Anny z Brylskich Marcinkowskiej**, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana; na które stroskany mąż z córką, zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —10926—

† Za duszę i wieczny spokój ś. p. **Anny z Knyszyńskich Sierzputowskiej**, odbędzie się Msza żałobna w kościele WW. Świętych, na Grzybowie, w dniu 26 b. m., o godzinie 10ej z rana; na którą pozostały mąż z rodziną, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10947—

† Ś. p. Zofia Franciszka z Barczyńskich 1-mo voto Tymińska 2 do voto **Batkowska**, wdowa po obywatelu miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 78, w dniu dzisiejszym zakończyła życie. Pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 24 b. m. o godzinie 11 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w niedzielę, t. j. dnia 25 b. m. o godzinie 6 po południu na cmentarz Powązkowski. —10982—

† **Jan Podolski**, Urzędnik Kancellarji Sądu Apelacyjnego, zmarł w d. 20 lipca 1875 r. Eksportacja zwłok tegoż odbędzie się w d. 23 b. m. i r. o godzinie 4-tej po południu z kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście na cmentarz powązkowski, na którą zaprasza się Krewnych, Znajomych i Kolegów. —10979

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Okazuje się znowu, że niedowierzanie do telegrafu madryckiego donoszącego o coraz to nowych szczegółach rozbicia Dorregaraya, było najzupełniej uzasadnionem. Ani Dorregaray ranionym nie jest i w Cauterets we Francji się nie leczy, ani korpus jego nie znajduje się w stanie zupełnego rozproszenia, ani wreszcie karliści massami nie przechodzą do Francji, jak to telegraf hiszpański wmówić usiłuje. Dorregaray szuka nowej podstawy działania i obiera ją sobie niewątpliwie w północnej Katalonii, gdzie połączywszy się z Saballsem (którego nawiasem mówiąc nienawidzi) będzie mógł wystąpić w sile wcale jeszcze pokaźnej.

Zdaje się, że w widokach tego połączenia Saballs odstąpił nagle z pod Puycerdy w niedzielę.

Rozprawa pod Pont de Var pomyślna dla Alfonsistów nastąpiła pomiędzy korpusem Camposa a jakim drobniejszym oddziałem może tylną strażą Dorregaraya, który mógł ją nawet poświęcić umyślnie dla zyskania na czasie i przeprowadzenia całości swego korpusu na pozycję bezpieczną.

Depesza z Hendaye ze źródła karlistowskiego, pochodząca o ile ze sposobu zredagowania jej widać, obwieszcza, że karliści na całej linji zaczynają się naprzód posuwać, a w działaniach alfonsistów, nastała przeciwnie pewna bezwładność.

Zgromadzenie Narodowe francuzkie śpieszy się czemprędzej na odpoczynek. Jednego dnia uchwaliło aż cztery działy budżetu na r. 1876 i zabrało się do piątego.

Wczoraj miano rozprawiać nad propozycją odroczenia posiedzeń do listopada.

Propozycja wznowienia wyborów uzupełniających, zapewne wystąpiła wśród rozpraw. Jest ona jak najsłuszniejszą — i gdyby słuszność rządziła w teatrze wersalskim, powinnaby uzyskać moc prawa.

Zaraz po budżecie Zgromadzenie weźmie pod rozbiór projekt tunelu między Francją i Anglją od Calais do Dover.

Rząd austryjacki rozciągnął ścisłą kontrollę nad wszystkiemi stowarzyszeniami studenckiemi w Czechach.

Otwarcie uniwersytetu w Czerniowcach nastąpi d. 4 października. Przyszli studenci zapraszają swoich braci z nad Sprei na tę uroczystość w sposób który wywołał niezbyt pochlebne dla ich austryackiego patrjotyzmu a zupełnie usprawiedliwione uwagi w jednym z dzienników brukselskich.

Buletyn o chorobie hr. Gołuchowskiego d. 21 b. m.: Namiestnik spędził noc dość spokojnie. Apetyt dobry, stan sił pomyślny. Obrzękłość nóg nie ustępuje.

Porta zawiadomiła mocarstwa, iż wystąpi energicznie z orężem w ręku przeciwko powstańcom hercogowińskim. Podobno ruch się rozszerza i parę gmin dotychczas spokojnych doń przystąpiło.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 23 lipca, godz. 12 w poł.

Dubrownik (*Raguza*) 22go lipca.— Konsul jeneralny Cesarsko-Rossyjski przyjechał tu z Cetynji. W Zawala, na Czarnogórzu, odbyło się zebranie ludowe w skutek wypadków w Hercogowinie. Pomimo dobrej woli rządu czarnogórskiego, wątpliwem jest czy posiłki czarnogórskie dla powstańców będą mogły być powstrzymanemi, zwłaszcza w obec przemarszu wojska tureckiego.

Paryż 22-go. — Izba, komissja i rząd przyjmują odroczenie posiedzeń od 4 sierpnia do 4 listopada.— Propozycja Duvala o odroczeniu od 15 sierpnia zawierające w sobie blizkie rozwiązanie odrzuconą została 360 głosami przeciwko 327. Przeciw niej mówił Buffet, a broniła jej lewica.

Paryż 22-go lipca. — Izba po długiej dyskussji przyjmuje 470 głosami przeciwko 165 propozycję Malartra zmienioną, bo odraczającą posiedzenia od 4 sierpnia do 4 listopada.

— Dr J. Majkowski, b. lekarz Szpitala Ś-go Piotra w Grójcu, po 15-to-letniej praktyce w m. Grójcu, przeniósł się do Warszawy i zamieszkał przy ulicy Ordynackiej w domu Parysa Nr 6, na 1-em piętrze. Chorych przyjmuje od godziny 9 — 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —10345— 6—12

ZAKŁAD NAUKOWY ŻEŃSKI
Izabeli Smolikowskiej

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, podaje do wiadomości, że zapis uczennic do wszystkich klass odbywa się codziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 4 do 6 po południu. Liczba uczennic ograniczona 2—3 10571

ZAKŁAD
Optyczno-Mechaniczny
F. PIK,
ulica NIECAŁA Numer 2.

POLECA:

Filtry do czyszczenia wody; od **40** kop.
Troakary dla była i owiec od rs. 1 kop. **50.**
Barometry od rs. **2.**
Termometry do gorzelni, cieplarni, suszarni, pokoju; kąpieli etc. od **45** kop.
Probierze do wódek, syropu, kwasu, łoju, oleju, octu, mleka, wina i t. d. od **45** kop.
Raffraichisseury (odświeżacze powietrza) od kopiejek **40.**
Klisopompy dla mężczyzn, kobiet i dzieci od rs. **1.**
Znaczniki lub cechy do owiec, od rs. **2** kop. **50.**
Syfony do kumyssu i wód mussujących od **50** kop.
Ważki do zboża, Kwizdas (proszek dla bydła), **Lupy** do ziaru i do wełny, **Maszynki** do robienia mussujących napoi, **Miarki** taśmowe i składane różnych kombinacji, **Świdry** do gatunkowania ziemi, jakoteż wszelkie przybory i narzędzia wchodzące w zakres techniczny i przemysłowy.

Oddział reparacji przez należyteonegoż rozwinięcie, uskutecznia jakiegokolwiek rodzaju reparącje TANIO, DOKŁADNIE i SPIESZNIE.

F. PIK,
ulica NIECAŁA Nr 2.
6—6 — 8046 —

Najlepiej i najtaniej reperują się
Maszyny do szycia

wszystkich systemów i dorabiają się części nowe, oraz wyrabiają się ulepszone maszynki do kaloszy w kilkunastu pięknych fasonach. Biorącym churtowo, odstępuje się rabat. Krakowskie Przedmieście, naprzeciw Dobroczynności Nr 61.

J. Olszewski.
1—3 —10936—

Pracownia kobieca obuwia damskiego i dziecinnego

Leopoldyny Nassius

przy ulicy Leszno Nr 7.

W tych dniach świeżo otworzoną została. Pracownia przyjmuje pojedyńcze obstalunki, jak również większe zamówienia, od których odstępuje stosowny rabat. Do powyższej pracowni przyjmują się uczennice stałe i przychodnie, zapewniając postęp w nauce szewctwa. 1—1 —10971—

Magazyn Detaliczny Kapeluszy słomkowych, Piór i Kwiatow

Cukiera i Fischhauta

egzystujący od lat 8-miu na ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 12 (w domu dawniej SS rów Lesznowskich), przeniesiony został tymczasowo do Składu Hurtowego na tejże ulicy pod Nr 30 (w domu niegdyś Epsteina) istniejącego 2—3—10,780.—

Administracja Młyna Parowego
Słodowiec,

zawiadamia osoby interessowane, iż **Kantor tejże przeniesiony został** od dnia 8 Lipca 1875 roku do nowo wznoszących się **Zakładów Piekarni Warszawskiej**, przy ulicy Leszno, Nr 40 lit. A. 3—6 — 10189 —



W dniu 15 b. m. i r. z miejscowości Natolin, uciekła

Klacz skarogniada,

z odmianą na tylnej pęcinie, lat 10 mająca, mierzyna, ubrana w chomont z nabędrykiem do jednokonnej uprzęży i uzdzienicą. Uprasza się o odprowadzenie do Warszawy na ulicę Książęcą pod Nr 3, lub o wiadomość. Nagrodzonem będzie. 3—3 — 10872 -

ALKAZAR. Teatr niemiecki. Dziś: Benefis p: Schröder **Der Kammerdiener.—Lott ist todt.**— Jutro: **Ultimo** (na żądanie).

Magazyn Ubiorów Mężkich
S. Magnuski i S-ka
ulica Miodowa Nr 489c, wprost Sądu Apelacyjnego.

Przy kończącym się sezonie, gotową letnią garderobę sprzedaje po cenach zniżonych — W świeże materjały zaopatruje się ciągle. Obstalunki prócz **Elegancji, Dokładności** w robocie i żądaniach, wykonywa szybko — Ceny **nizkie** lub wyższe, stosownie do żądania Publiczności.
6—6 —10434—

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1-go Lipca r b. mój

Zakład Fryzjerski i Skład Perfumerji.

egzystujący przy ulicy Miodowej, przeszedł na wyłączną własność Pana

EDMUNDA BIAŁKIEWICZA,

i nadal przez tegoż prowadzonym będzie. Składając publiczne podziękowanie WW. Damom i Panom za zjednane sobie zaufanie w ciągu dziesięcioletniej mej egzystencji mam tę niepłonną nadzieję, że zaufanie to i na mego następcę przelanem zostanie, którego jako uzdolnionego pracownika w swym zawodzie mam zaszczyt polecić łaskawie.

Z uszanowaniem **Teodor Jaskułowski.**

Powołując się na powyższe zawiadomienie P. T. Jaskułowskiego mam zaszczyt donieść, iż objąwszy wyżej wspomniony zakład, zaopatrzyłem takowy w znaczny dobór wszelkich wyrobów z włosów odpowiednich wymaganiom mody gustu i elegancji, jakoteż i obfity assortyment perfumerj Francuzkich i Angielskich. Dla dogodności zaś JWW. Pań i Panów urządzone zostały dotychczas nieistniejące w tym zakładzie.

Salony Damskie i Mężkie,

w których czesanie, fryzowanie, strzyżenie i golenie po cenach w ogóle praktykowanych odbywać się będzie.

Nie szczędząc znacznego nakładu celem postawienia tychże na stopie odpowiedniej pierwszorzędnym zakładom tutejszym, oznajmiam, że usilnem i jedynem staraniem mojem będzie wyrobioną renomę mego poprzednika w zupełności nadal utrzymać, ku czemu kilkoletnia praktyka tak moja jak i świeżo zaangażowanych pomocników najlepszą będzie rękojmią.

Edmund Białkiewicz.
2—3 —10715—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA.

Krakow.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.

Poleca 1° Maszyny **Pollacka, Schmidta la Silencieuse**, w cenie po rt. 55, 60 i 65, znane w kraju naszym od 12 lat i rozpowszechnione w wielu tysiącach egzemplarzy. Żadna maszyna nie szyje tak **cicho** i nie idzie tak **lekko** jak la Silencieuse Pollacka i Schmidta.

Maszyny te sprzedają się na rozpłaty miesięczne, za stosownem poręczeniem.

2° Maszyny **Pollaka, Schmidta tańsze** w cenie po rs. 40 i 45, są to najlepsze ze wszystkich u nas znanych tańszych maszyn. Gwarancja kilkoletnia. Warsztat mechaniczny do reparacji wszystkich systemów Maszyn. —15261—18—0

Zakład Fotograficzny
pod firmą
J. KOSTKA & MULERT

Krakowskie Przedmieście Nr 38,

Niniejszem ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zgon wspólnika naszego ś. p. Ludwika Mulerta, w niczem nie wpłynął na dalszą nie przerwaną działalność Zakładu, który rozporządzając dotychczasowemi środkami nadal, pod kierunkiem specjalnie uzdolnionych współpracowników i nie zmienioną firmą prowadzonym będzie.
1—3—10923 **J. Kostka i Mulert.**

MIESZKANIE

złożone z Salonu, Pokoju i Przedpokoju, jako też Pokój oddzielny z kuchnią lub bez, wszystko umeblowane, zaraz do odnajęcia. Wiadomość u stróża, Chmielna Nr 26. —787—

Dolina Szwajcarska.
(Vallée Suisse).

OPERA FRANCUZKA
pod dyrekcją
Panny Emilji Keller.

Jendi 10/22 Juillet. **La Timbale d'Argent.** Opera-bouffe. Musique de Leòn Vasseu.

Biletów na miejsca 1-sze, 2-gie i 3-cie, można nabyć codziennie od 10 ej rano do 4 ej po obiedzie w cukierni W-go Thour na Krakowskiem-Przedmieściu. —10725—

ANTOKOL (na Pradze). Dziś: **Panna Mężatka.—Piosnka Wujaszka.**—Jutro: **Życie szulera.**

Potrzebna jest

FRANCUZKA,

do jednej Panienki na wieś żeby muzyki także udzielać mogła, zaraz lub w krótkim czasie. Zgłosić się trzeba do szwajcara Hotelu Niemieckiego w dniu 23 i 24 b. m.
2—2 — 10910 —

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur

przeniosło swój kantor na ulicę Bielańską Nr 6, wprost hotelu Lipskiego

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty asfaltowe, kryje dachy tekturą asfaltową własnego wyrobu, oraz poleca Cement Portlandzki. 4—24 — 10149 —

ELDORADO Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. **TEKSEL.** Dziś: **Sierota z Lowood** dramat.—Jutro: **Księżniczka Trebizondy.** Wczoraj było osób 831.

ALHAMBRA. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją p. TRAPSZY Dziś: **Trubadur,** opera włoska.—Jutro: **Norma.**

TIVOLI. Towarzystwo dramatyczne pod dyrekcją P. **GRABIŃSKIEGO.** Dziś: **Halka.** — Jutro: **Nasi,** komedja w 5 aktach (pierwszy raz) przez Hr. Bobrzyńskiego.

TEATR LETNI.
Dziś: Po balu—Pan Geldhab.—Jutro: Cyrulik Sewilski.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczoną jest między innemi korrespondencja z Ciechocinka, tudzież ogłoszenie Towarzystwa Drogi Żel. Nadwiślańskiej, oznajmiające swoim Akcjonarjuszom bieg robót odnoszących się do budowy drogi żelaznej Nadwiślańskiej do dnia 13 czerwca r. b. —dalej Wykazy dochodów na drogach Żel.: Warsz.-Wied. i Warszawsko Bydgoskiej etc. etc.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 23 Lipca 1875 roku

Półimperjały rs. 5 kop. 95
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½
Austrj. flor. w bil. k. —68½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	96	70	96	40
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1858	94	10	93	80
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	90	30	90	—
„ „ „ „ II s.	90	05	89	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	82	15	81	85
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . .	233	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . .	223	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	158	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	119	—	118	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	276	50
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	241	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	620	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	320	—	316	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1550	—	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 103 kop. 50 rs. — k.
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 34⁴/₉
Od Likwidacyjnych kop. 57⁷/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 43¹/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 15⁵/₉.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 50 rs 106 k. 20
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 21½ rs. 7 k. 19½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop 25 rs 85 k 95
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 97 k. 20 rs. 96 k. 75
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs, — żądano rs.

Cena okowity dnia 22 lipca.
Hurtow. skład. wiadro od 645⁶, — gar. od — — 210.
Pojedyńcza szynkarska „ — — 212.
stosunek garnca do wiadra 100:307¼

CENY TARGOWE

(franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. —Warszawa, 22 lipca r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. 5.50 kop. — do 5.85 jasno-pstra 6.15 —6.40., biała 6.60 — 6.85 wyborowa — — 7.05 **Żyto:** wagi 232 polskie rs. 4.80 — 5.05, ruskie — — 4.81½ **Groch:** wagi 262, owarzony rs. — —, na pasz. — — —.; **Jęczmień:** wagi 202 rs. — —; **Owies,** wagi 142 rs. 2.76—3.20 ; **Wyka** wagi 262, rs.——., **Rzepak** wagi 210, rs. 7.10 do 7.50; **Rzepik** wagi 210, rs.—do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona, rs. — do —.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —, dziś rano ciepła st. 16, w południe ciepła st. 19.36. Barometr 750 mm. (Deszcz).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st 1 c 3.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Іюля 1875 г.— Patrz Dalszy ciąg i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 160. Piątek. Warszawa d. 11 (23) Lipca 1875 r.

Ciechocinek 10 lipca 1875 r.

I kiedyż nakoniec Ciechocinek zostanie prawdziwie kuracyjnem miejscem, kiedyż nakoniec usuną kurz i dadzą trochę cienia, kiedyż będzie tu można otrzymać coś zdrowego do zjedzenia?

Mimo pół-rublowej ceny obiadu, jest on nie do zniesienia. Najważniejsza część najważniejszego posiłku mięso, jest szkaradne, tak nazwana sztuka mięs niehygienicznie rozgotowana, a sam kolor jej dość podejrzany.

Nie jestem wybrednym w potrawach, ale te, co mi na obiad dają, ani smacznem, ani pożywnem nie jest. Nie wiem dla czego zarząd lekarski nie zwraca na pokarmy restauracyjne żadnej uwagi, wszędzie dobroć potraw pozostawia się wolnej konkurencji, ale tu tylko dwie osoby rozdzielają władzę nad naszem zdrowiem.

Cóż pomogą wody, kiedy żołądek w nieporządku? Zarząd znowuż wód starannie wyrachował jakie godziny są dogodniejsze dla kąpiących się i za kąpiel w tym czasie drożej płacić każe. Biorą pół rubla za kąpiel w wannie dosyć już zużytej, w pokoiku ponurym, z wytartym, wiecznie mokrym dywanikiem, garbatem zwierciadełkiem i drzwiami z zepsutym zamkiem. W Nrze 3 łazienek można to sprawdzić.

Podane jest tam ostrzeżenie, aby nie wrzucać plastrów, szmatek i t. d. do wanny i dokładnie wyłuszczono przyczyny tego polecenia, niewykonanie którego, pociąga wynagrodzenie straconych korzyści i koszta reparacji, a w żadnym numerze nie ma stosownych naczyń, wspominanych w ostrzeżeniach.

Wpis wynosi rs. 3 kop: 50, a gdy spytasz dla czego rok rocznie podwyższają opłatę, odpowiadają, że owszem poniżają (sic), bo zarząd bierze tylko $^4/_7$ tej summy, a reszta idzie na orkiestrę. Orkiestra pod dyrekcją p. Platera, cała prawie złożona z pruskich, zdaje się, placówek, nie umie liczebników porządkowych, bo bardzo często pomija numera swego programu.

Jest w Ciechocinku przy pierwszym numerze łazienek czytelnia gazet, złośliwi dodają, że zeszłorocznych, ja jednak mogę zaświadczyć, że widziałem tam głównie zeszło-tygodniowe widocznie redakcje bieżące numera późno wysełają.

Utrzymują, że Jowisz Ciechociński ma założyć w swym hotelu czytelnię książek. Dziwna rzecz: tyle bawi osób w Ciechocinku, z najmniejszych datków mógłby się już dawno zebrać kapitał stosowny, a dotychczas ani początku czytelni, ani nawet o tem nikt nie chce myśleć.

Pozłacanej młodzieży obecnie nie widać, może dla tego, że czas przejściowy: dużo osób wyjeżdża, a niewiele jeszcze na drugi sezon przybyło. Na dziś zapowiedziany koncert instrumentalno-wokalny p. Gustawa Friemana z udziałem amatorek.

Rano dziś padał silny deszcz i porządnie zmokliśmy na wodach, a gdy dodam, że mi i woda z wanny uciekła, choć otwór na pozór był zamknięty, nie będziecie się wcale zapewne dziwić pessymizmowi mego listu.— %

Towarzystwo Drogi Żelaznej Nadwislańskiej.

Na zasadzie § 58 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja tegoż ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane co do biegu robót i dostaw, odnoszących się do budowy drogi żelaznej Nadwiślańskiej po dzień 1 (13) czerwca r. b.

Roboty ziemne przy budowie planty. Przystąpiono do robót na trzech oddziałach drogi, zatwierdzonych przez Ministerjum Dróg i Komunikacji a wynoszących w ogóle 175 werst.

Robotników, a mianowicie grabarzy począwszy od końca kwietnia r. b. było na linji 2,900 ludzi. Do d. 1 (13) czerwca wykonano robót ziemnych 45,000 sażeni kubicznych t. j. około 25% ogólnej ilości tych robót na wspomnionych trzech oddziałach.

Nabycie gruntów. Na mocy układów dobrowolnych, nabyto 337 dziesiatyn gruntu.

Mosty i przepływy. Ośm mostów mniejszych ukończono, na pozostałych zaś przystąpiono już do robót. Materjałów przygotowano i dostawiono na miejsce robót do 45%.

Rur z żelaza lanego do przepływów dostawiono około 70%.

Budowa wierzchnia. Na rachunek skontraktowanej ilości *podkładów* dla trzech oddziałów dostawiono już na linję około 60%, Szyny stalowe obstalowane zostały w fabrykach Niemieckich: „Union“ „Bochumer Verein“ i „Laurahütte“, które dostawiły już 127,000 pudów wyrobionych przez siebie szyn.

Akcesorja do szyn. Zamówiono w fabrykach krajowych, które dostarczyły już 4,500 pudów.

Tabór. Parowozy zamówione zostały po części w Berlińskiej fabryce „Borsiga“, po części zaś (37 sztuk) w Kołomeńskiej fabryce maszyn, w zamian za lokomotywy pochodzące z obstalunku Rządowego, których przyjęcie jest dla towarzystwa obowiązującem.

Telegraf. Przybory telegraficzne zamówione zostały w Rossji, i słupy już się rozwożą po linji od Iwangrodu do Łukowa. Komunikację telegraficzną, postanowiono urządzić przed dniem 1 (13) grudnia r. b.

Projekty budowy innych oddziałów drogi żelaznej Nadwiślańskiej dotąd jeszcze zatwierdzone nie zostały, lecz pierwotny projekt Towarzystwa, przerobiony odpowiednio do wymagań Ministerjów wojny, oraz Dróg i Komunikacji, i przedstawiony pod ich zatwierdzenie w połowie miesiąca maja r. b., pozostaje obecnie w rozpoznaniu tychże Ministerjów.

2—3 —10791—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-WIEDEŃSKIEJ

za miesiąc Czerwiec 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłómoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Czerwcu r. 1875	139,651	6,432,822	142,514	ˆ5	209 960	36	20,496	39	372,971	50
„ „ r. 1874	138,921	6,871,776	141,703	58½	261,074	46	15.505	68	418,283	72½
Zatem w r. 1875 mniej	+ 730	—438,954	+ 811	16½	—51,114	10	+4,990	71	—45,312	22½
Od 1 Stycz. do 30 Czerwca 1875 r.	638,532	33,453,411	576,877	69	1,175,896	82	138,010	83½	1,890,785	34½
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	648,232	38,980,290	582,004	71½	1,499,337	93	94,231	22½	2,175,573	87
Zatem w r. 1875 mniej	— 9,700	—5,526,879	—5,127	02½	—323,441	11	+43,779	61	—284,788	52½

—10,660—

WYKAZ

DOCHODU NA DRODZE ŻELAZNEJ WARSZAWSKO-BYDGOWSKIEJ

za miesiąc Czerwiec 1875 r.

	Ilość Osób	Towary	Dochody: Od Osób Tłómoków i t. p.		Od Towarów		Różne		RAZEM	
		Pudy	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.	Rsr.	K.
W miesiącu Czerwcu r. 1875	41,040	1,415,687	35,905	36½	41,358	35	11,105	09	88,368	80½
„ „ r. 1874	41,479	1,331,201	35,109	50	37,523	43	10,726	17	83,359	10
Zatem w r. 1875 mniej	— 439	+ 84,486	+795	86½	+3,834	92	+ 378	92	+5,009	70½
Od 1 Stycz. do 30 Czerwca 1875 r.	170,376	7,835,382	137,074	62	246,593	97	83,236	68	476,905	27
Od 1 Stycznia „ „ 1874 r.	173,972	9,516,269	134,749	03	277,072	34½	67,032	73½	478,854	11
Zatem w r. 1875 mniej	—3,596	—1,680,887	+2,325	59	—30,478	37½	+16,203	94½	—11,948	84

—10661—

Nowsze dzieła znajdujące się do nabycia w Księgarni i Składzie Nut

GEBETHNERA I WOLFFA

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

Gorecka M. Wspomnienia o Adamie Mickiewiczu, opowiedziane najmłodszemu bratu, kopiejek 45.
Krasicki I. Myszeis. (Z Bibliot. Mrówki tomik38). kop. 15.
Lekarz domowy oraz opisanie rozmaitych roślin leczących, kop. 20.
Obraz Świata roślinnego młodemu wiekowi ofiarowany przez autorkę **Wieczorów Czwartkowych**, z licznemi drzeworytami w tekscie, rs. 2 kop. 25, w oprawie w tekturkę rs. 1 kop. 60, w płótno angielskie rs. 2 kop. 80.
Pidoux Dr. Studja nad suchotami, opowiada w streszczeniu **A. Buckiewicz**, kop. 75.
Rylski T. Dom zarobkowy, w obec istniejącego porządku ekonomicznego, (z powodu legatu Staszica). kop. 35.
Siemieński L. Portrety literackie T. IV Zawiera: Angelus Silesius, Antoni Malczewski, Paweł Woronicz i Wacław Rzewuski, rs. 1 kop. 60.
Wierzbicki D. Dr. Geometrja wykreślna, wraz z zastosowaniem do teorji cieniów i wolnej perspektywy. Część 1 z 18 tablicami, rs. 1 kop. 50.
Zwycięztwo Heleny. Powieść przez Z. K., rs. 1. 1—3—10,847.—

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
pod firmą
JÓZEFA ZAWADZKIEGO
w Wilnie.

Dostarcza wszelkich tak dawnych jako i nowo wychodzących Dzieł Polskich oraz Francuzkich, Niemieckich i t. d., na warunkach przez Księgarnie warszawskie ogłaszanych. Posiada również kompletny zbiór Kompozycji muzycznych starszych i nowszych autorów, oraz piękne i tanie wydanie klassyków Petersa w oprawach i bez, po cenach warszawskich. Atlasy geograficzne, różnego wydania i wielkości, między innemi szkolne, poczynając od 40 kop. z 24 mapkami, tudzież Globusy różnej wielkości od kop. 75 wyżej.

Struny prawdziwie włoskie, na skrzypce, wiolonczellę i gitarę. Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma perjodyczne polskie, francuzkie, niemieckie i t. d., przy zaręczeniu najakuratniejszej ekspedycji, tak co do tych pism jako i wszelkich innych powyżej wymienionych artykułów w niej znajdujących się: 70-cio letnia reputacja tej firmy może być rękojmią dla Publiczności w tym względzie.

Nakładem tej Księgarni wyszedł świeżo Tom I-szy dzieła tak niecierpliwie oczekiwanego: **Rys Dziejów Literatury Polskiej** podług notat Aleksandra Zdanowicza opracował L. S. Tom ten zawiera około 800 stronnic ścisłego druku in 8-vo majori. Obejmuje on 3 Okresy literatury polskiej, od czasów przedchrześcijańskich, do wstąpienia tron Stanisława Augusta. Tom II-gi obejmować będzie: **Okres 4-ty od Stanisława Augusta do Mickiewicza** 1764—1821 **i Okres 5 ty od czasów Mickiewicza do dni dzisiejszych.** Cena prenumeraty na 2 tomy **Rs. 5**, z przesyłką pocztą obu tomów **Rs. 5 kop. 75.** Po wyjściu Tomu 2-go z powodu znacznych kosztów wydania, cena podniesioną zostanie. Prenumeratę przyjmuje Księgarnia Wydawców w Wilnie, a w Warszawie Księgarnia Michała Glücksberga i wszystkie znaczniejsze krajowe i zagraniczne księgarnie. 30—0 —14276—

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej
w Warszawie.

Zawiadamia, że na żądanie osób interessowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa miejscowego Trybunału, sprzedane zostaną przez jawną licytację ruchomości do spadku po Janie Jaworskim należące, składające się z mebli, ozdób pokojowych, garderoby, bielizny, kosztowności i różnych sprzętów domowych; a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające Licytacja odbywać się będzie w pałacu JW. Stanisława Hr. Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (nowy 15), poczynając od dnia 8 (20) Lipca 1875 r. i dni następnych, aż do zupełnego ukończenia, zawsze od godziny 10 z rana.

Cały zaś **zakład drukarski** po rzeczonym **Janie Jaworskim** pozostały, sprzedany zostanie od razu ryczałtowo, w drodze takiejże licytacji i w temże samem miejscu, dnia 11 (23) Lipca 1875 r. o godzinie 11 z rana Licytacja tego zakładu rozpocznie się od summy rs. 5952 kop. 84, jako taksą wykazanej, a każdy chęć licytowania mający, winien złożyć na ręce podpisanego Rejenta kaucję w ilości 1000 rubli w biletach bankowych; jakie nieutrzymującemu się przy kupnie zaraz po ukończeniu licytacji zwrócone będą. Zakład ten obejrzeć można w miejscu jego istnienia wyżej wskazanem.

2—2 — 10452 — **Wojciech Śliwiński.**

W dniu 14/26 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warsz., w Wydz. I Feryjnym sprzedaną będzie w drodze licytacji **Nieruchomość** w mieście Włocławku Nr 75/424, obecnie policyjnym 106 oznaczona przy ulicy Gęsiej, vadium rs 450, zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I i u podpisanego Adwokata przy ulicy Podwal, Nr 523. Licytacja rozpocznie się od ⅔ części taksy, czyli rs. 1136 kop. 62.

Józef Piwoński,
10351—2—2 Adwokat.

PANNY

podręczne i do nauki potrzebne. Adres: ulica Niecała Nr 8, dom Szmideckiego. w lewej oficynie 3 piętro. —10963—1—2

Wdowa

w pewnym wieku, pozbawiona wszelkich środków do utrzymania, pragnie przyjąć obowiązek zarządu domem lub towarzystwa i pielęgnowania jakiej osoby w wieku, adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami K. W. —10803—2—2

Syndyk Ostateczny Massy upadłości
Marcina Rzepczyńskiego.

Ogłasza niniejszem, że w dniu 17 (29) Lipca r. b., o godzinie 6 i pół po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, w domu pod Nrem 549, sprzedane będą przez publiczną licytację przed Sędzią Komissarzem odbyć się mającą aktywa massy upadłości Marcina Rzepczyńskiego, a to za gotowe zaraz na miejscu zapłacić się winne pieniądze.—Stan aktywów i warunki sprzedaży kupna, mogą być przejrzane w Kancellarji Trybunału, u W. Andrychiewicza, Podpisarza i u podpisanego Syndyka, pod Nrem 53, przy ulicy Długiej zamieszkałego.

Warszawa dnia 8 (20) Lipca 1875 r.
—10837—2—3 **Stanisław Gepner.**

WDOWA,

w średnim wieku, z dobrego domu, pragnie poświęcić się wychowaniu dzieci, matkowaniu dorastającym panienkom, nawet do wyjazdu za granicę do wód, lub do towarzystwa starszej damy, za niewielkiem wynagrodzeniem. Także odpowiedzialną jest do przyjęcia obowiązku w jakim zakładzie, fabryce lub sklepie. Bliższa wiadomość ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 4, od 9 do 10 rano i od 5 do 7 po południu. —10300—1—1

Z upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie, **Ruchomości** spadkowe po Eleonorze Rybaczewskiej, jako to: garderoba, bielizna, pościel i różne sprzęty, zostaną sprzedane przez publiczną licytację d. 14 (26) Lipca r. b., o godz. 4 z południa, w Warszawie, przy ulicy Inflanckiej. w domu Nr 2101 (5)—**Jan Grzędziński** Rejent, ulica Długa Nr 22. —10967—1—1

P A N N Y

potrzebne: jedna obznajmiona doskonale z robieniem i farbowaniem kwiatów, druga uzdatniona kompletnie w kroju sukien i szyciu ręcznem i maszynowem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Ś-to Jerskiej u państwa Popławskich, od 2 do 5 po południu. —10918—1—2

TELEGRAM.
TANIOŚĆ i ELEGANCJA.

Na Sezon Letni otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuskich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT): Letni Sak-Palto od rs. **12** do **22**. Letnie Garnitury od rs. **14** do **25**. Czarny Frak od rs. **16** do **22** Czarne Tużurki od rs. **16** do **24**. Czarne żakietowe Garnitury od rs. **22** do **28**. Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** k. **50**. Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do **12**. Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs. **10** kop. **50**. Alpagowe i Płócienne Garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**. Ubiorki dla dzieci od rs. **5** do **10**. Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do **8**. Dziecinne żakietowe Ubiorki od rs. **8** do **10** Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**. Kurtki do polewania od rs. **8**. Szlafroki dubeltowe od rs. **10** do **18**. Spodnie w różnych gatunkach od rs. **4** do rs. **7** k. **50**. Angielskie Płaszcze gumowe od rs. **10**. Angielskie Burki od rs. **12** do **20**.

E. SAMET,
Krawiec z Wiednia, STEFANSPLAC, Nr 2.
Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom Wgo Epsztejna, Nr 22.
39—0 —8039—

Potrzebna na Pensję
NAUCZYCIELKA,

z upoważnieniem Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 16, ulica Senatorska. —10976—1—3

Poszukuje się
BONA

rosjanka do jednego dziecka, z którym ma wyjechać do Berlina. Wiadomość: Solna Nr 18, mieszkania 6, od godziny 11 do 1 w południe. —10693—3—3

Buchhalter,

biegły w prowadzeniu książek, w korespondencji polskiej i niemieckiej, przybywający z Poznania, poszukuje tu stałego zatrudnienia w kantorze przy fabryce lub jakim interesie handlowym. Łaskawe oferty sub D.W. Ż. do Kur. Warszawskiego. —10735—3—3

W Rekomendacji Załęzkiej Nr 16, ulica Senatorska, potrzebni są
2 Nauczyciele,

Jeden do wykładu języka francuzkiego, 2-gi do Matematyki. —10844—2—3

Ktoby potrzebował **Gospodyni** do gospodarstwa wiejskiego, która zna się na wszystkiem, nietylko pod względem zarządu domowego. ale i co do nadzoru nad nabiałem, trzodą wszelkiemi przychowkami młodzieży, i t. p. jako na wsi od dzieciństwa praktyczna, lub gdyby kto życzył sobie **Gospodyni** tu w Warszawie do zarządu w znaczniejszym domu, która zna się na pieczywie wszelkich ciast, urządzaniu różnych marynat, konserw i konfitur, oraz mogąca mieć nadzór nad dziećmi. Wiadomość u właściciela domu Nr 4 nowy, przy ulicy Krochmalnej, który za sumienność, zdolność, pracowitość i prawość charakteru tej osoby poręczyć jest gotów. —10941—1—1

Wdowa po urzędniku,

w średnim wieku, poszukuje miejsca, do zarządu domu, sklepu, lub do towarzystwa. Tamże potrzebną jest Panna uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość na Kanonji Nr 16 nowy 1 piętro od frontu, —10809—2—4

Poszukuje się Dzierżawcy lub Wspólnika,

z odpowiednim kapitałem do Dystylarni wódek. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Brukowej Nr 405, u właściciela.—Tamże potrzebny jest wykwalifikowany **Dystylator.** —10929—1—3

Potrzebną jest na wieś
Panna służąca

która się zna na gospodarstwie wiejskiem i ma dobre świadectwa. Wiadomość u stróża przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —10724—3—3

Summa rs. 5,000,

jest do ulokowania na 1-szy numer hypoteki domu murowanego lub po Towarzystwie, albo drewnianego odpowiedniego. Wiadomość pod Nrem 1445F, przy ulicy Leopoldini, za kościołem Ś-tej Barbary, u właściciela domu Zaremby. —10964—1—3

Potrzebną jest
P A N N A

kompletnie uzdatnione do maszyny i podręczne do bielizny. Ulica Ordynacka Nr 6, do Pracowni M. —10938—1—1

Operator-Fotograf

zdolny, znaleść może niezwłoczne zajęcie w zakładzie fotograficznym p. Maksymiljana Fajans. —10968—1—3

Wdowa

w średnim wieku, poszukuje miejsca za **Gospodynię,** w Warszawie lub na prowincję. Krzywe Koło Nr 14 nowy, u pani Czarneckiej. —10907—1—1

Poszukuje miejsca
GORZELANY

praktyczno-teoretyczny, jak również znający się z wszelkiego rodzaju maszynerjami i aparatami. Wiadomość w Warszawie, ulica Żelazna Nr 1123. **Strenger.** —10940—1—3

Rekomendacja

Guwernantek Guwernerów, Bon i Osoby do towarzystwa różnej narodowości. Krakowskie Przedmieście, Nr 61.
—10437—3—3— **A. Witkowska.**

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne, potrzebne są do magazynu mód J. Lulla, ulica Długa Nr 17. —10651—5—6

OSOBA

zdolna do robót, krawieczczyzny bielizny i t. p. umiejąca szyć na maszynie i ma takową własną znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie znaleść miejsca odpowiednie na wsi do zarządu domu, czy też do szycia, z maszyną lub bez; wiadomość, Nowolipie Nr 66 nowy w podwórzu u Małachowskich. —10848—2—3

Potrzebne są
DZIEWCZĘTA

do robót wiązanych na maszynkach po miesiącu najdalej 6 tygodniach płatne, jedna może być ze wszystkiem przyjętą. Obznajmiona z robotą pończoch na maszynie, również jest potrzebną.

Wiadomość w fabryce, Królewska 23, gdzie Tiwoli, 1 piętro, z rana o 8 do 10 ej. —10589—3—3

MAMKA

przybyła z prowincji, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca zaraz. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 6 nowy, u stróża. —10811—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Koń wierzchowy,

bardzo piękny, za przystępną cenę, maści czarnej, bardzo dobrze wyjeżdżony, zdrowy i rosły. Dowiedzieć się można na ulicy Kościelnej, przy Nowem-Mieście Nr 12 nowy, stróż wskaże. —10314—2—3

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci; po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.

—7647—28 -0

Magazyn Strojów i Sukien DAMSKICH Emilji Stypińskiej,

istniejący od lat 5 ciu, przy ulicy Elektoralnej, wprost Szpitala Nr 17, z dniem 8 Lipca przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12, do oficyny na 1-sze piętro, (obok Sklepu W-go Lessera), gdzie jak i poprzednio, są roboty gotowe, oraz przyjmują się zamówienia na wykończanie z powierzonych materjałów.

—10456—5—15

SKŁAD Herbaty Chińskiej B. Małachowa,

istniejący od r. 1852 W Lipcu r. b przeniesionym został z ulicy Bielańskiej do domu własnego przy ulicy Nowy-Świat, Nr 43; o czem zawiadamiając Sz. Publiczność, ma zaszczyt polecić się Jej łaskawym względom.

1—3 — 10 35 —

Rsr. 3,000.

Ktoby miał do ulokowania, na dom nowy, przynoszący dochodu rocznego rubli srebrem 2,000, na 1 numer hypoteki, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość u właściciela domu Nr 76, przy ulicy Chmielnej, drugi dom za Żelazną.

—10767—2—3

Jest do sprzedania

Nieruchomość

w mieście Łęczycy przy ulicy Żydowskiej w tyle położoną Nr 4 a oznaczoną, za bardzo przystępną cenę Wiadomość powziąść można w Warszawie pod Nr 16, ulica Franciszkańska u Lejzera Kalenberga.

—10952—1—3

Maszyna

ręczna do szycia bielizny i sukien, system Growera i Bekera w bardzo dobrym stanie za niską cenę. jest do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 8 mieszkania Nr 15. Można ją widzieć każdodziennie (wyjąwszy święta), od godziny 9 do 12 rano i od 2 do 5 po południu.

—10755—2— 3

Klacz wyścigowa

czystej krwi angielskiej, bez żadnych błędów, jak najlepiej ujeżdżona, 5 lat stara, która się przy tegorocznych wyścigach pomyślnie odznaczyła, źrebna po jednym z najlepszych ogierach, czystej krwi angielskiej, tanio jest do nabycia. Bliższe szczegóły zasięgnąć można przy ulicy Chłodnej, pod Nrem 60, u stróża.

—10646—3—3



Kareta trzy osobowa mało używana, kilka **Faetoników i Wolantów** nowych, na 1 i parę koni, **Wolancik** z chomontem angielskim i **Prelotka** egoistka używane, a także uprzęże na konie, są do sprzedania w fabryce Czarneckiego, ulica Orla Nr 10.

—10953—1—4



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

4 Dorożki

i Kareta z końmi i wszelkiemi rekwizytami, oraz stajnia, wozownia i mieszkanie, do najęcia; Wiadomość u Właściciela domu Nr 61/1185 ulica Pańska.

—10945—1—3

Cement Portland

z fabryki Grodziec,

Codziennie świeże transporta otrzymuje

SKŁAD F. ŁAPIŃSKIEGO.

Ulica Jerozolimska Nr 35,— 4292—

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

od lat kilkunastu egzystujący przy ulicy pryncypalnej, z powodu wyjazdu jest do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 545 (14) w fabryce kwiatów Zofji Łozickiej.

—10522—3—3

Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY.

Ma honor zwrócić szczególną uwagę Szanownej Publiczności na 2 nowe gatunki Papierosów zwijanych pod nazwą „Synopa" i „Dziudze" po cenie 30 kop. za 100 sztuk.

Papierosy te pakowane po 25 sztuk pomimo swej taniości są dobre i eleganckiej roboty, szczególnie zaś odznaczają się Papierosy Dziudze nie ustępując w niczem ½ kopiejkowym Papierosom.

—10720—3—6

Do sprzedania:

kompletne naczynie kuchenne i naczynia do lodów jako to: puszki, formy cynowe duże i małe, piramidy, mroźnice i cegiełki, porcelana platery restauracyjne, żerandol pozłacany do gazu o dwóch płomieniach, stół rozsuwany z 8 blatami jesionowemi i kolekcja motyli krajowych. Wiadomość: ulica Kościelna Nr 13 nowy, mieszkania Nr 5, od godziny 11 do 1 i od 4 do 6.

—10310—2—3

Bazar Stowarzyszenia „Merkury."

Przyjmuje do sprzedaży różne rzeczy nowe i używane. Obecnie posiada do sprzedania: biurka i komody antyki, stoliki z bronzami, łóżko jesionowe z materacami, bilard damski, parawan, zegary, fortepian, fischarmonię z fabryki paryzkiej, Debaina, cytrę skrzypce wysokiej wartości, świeczniki, lichtarze, krucyfiks i monstrancją srebrną (antyki), samowar Fraget owski, klatkę mosiężną na papugę; naczynia blaszane i szklanne, porcelana stara francuzka, saska, berlińska i wiedeńska, muszle morskie, fajki piankowe w srebro oprawne, biżuterje, obrazy olejne, sztychy stare i nowożytne, różne mapy, książki i nuty; ubiory męzkie i kobiece, trzewiki, kalosze gumowe i t. d.

—10957- 1—3

Potrzebny jest zaraz

PACHT KRÓW

od 80 do 100 sztuk, na fabrykę serów ze słodkiego mleka, z odpowiedniem do tego pomieszkaniem i sklepem w bliskości Warszawy, przy drodze żelaznej Petersburskiej lub Wiedeńskiej. Przy kontrakcie może być z góry zaliczone rs. 1000 gotowizną. Adres wskaże Redakcja Kurjera Warszawskiego.

—10842—1—2

Nowo otworzony Zakład

Tapetowania pokoi

przy ulicy Żórawiej Nr 13 nowy, gdzie można dostać ludzi w każdym czasie tak w Warszawie, jako też i na prowincję. Cena od rolki jak najprzystępniejsza.—**Karol Sapiecha.**

- 10963—1—2

Jest do sprzedania

Papuga młoda,

oswojona, wraz z klatką, za rs. 10. Wiadomość w składzie porcelany Izdebskiego, przy ulicy Senatorskiej.

—10798—2 -3

Żelazo walcowane

różnych wymiarów, sprzedawane będzie cząstkowo, codziennie, z wyjątkiem świąt, w zakładzie Sielpijskim, po cenach następujących: Zwyczajne obręczowe po rs. 1 kop. 30; wymiarowe obręczowe po rs. 1 kop. 52; modelowe bednarskie po rs. 1 kop. 74; kute zaś obręczowe w Magazynie Suchedniowskim po rs. 1 kop. 65 za pud.

—8907—6—6

Są do sprzedania

MEBLE

Garnitury wysłane i pokryte rypsem, różnego fasonu, oraz inne Meble, także są używane, na prowincję, wraz z opakowaniem, bardzo tanio. Ulica Bracka, róg Widok, Nr 2.

—10353—6—6 **L. Brenert.**



W Nowym magazynie Fortepianów i Pianin, przy ulicy Ś-to Krzyskiej wprost Jasnej dom W. Włodkowskiego, Nr 25, jest do sprzedania za 190 rs. Fortepian palisandrowy o 7 oktawach, 4 sprężynami, zupełnie świeżo wyrestaurowany jak nowy, z mocnem i przyjemnym tonem, tamże są Fortepiany i Pianina nowe i używane do wynajęcia i sprzedania. **K. Fritsche.**

—10842—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za zupełnie umiarkowaną cenę

MEBLE

mianowicie: 1) Garnitur mebli mahoniowych, rypsem krytych, kanapa, 2 fotele, 12 krzeseł, 2 napoleonki, przed kanapę stół mahoniowy, 3 lustra, 1 lampa. 2) Kredens, dwa duże stoły, 12 krzeseł trzcinowych, 2 szafy, lustro, lampa wisząca, wszystko w dobrym i porządnym stanie. Bliższe szczegóły w mieszkaniu urzędnika Banku, na Lesznie Nr 38, dom Ewesta 1 piętro, od 4 do 6 po południu.

—10802—2—4

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

kozeta, dwa napoleonki zielonym rypsem kryte, stół okrągły orzechowy, tualeta mahoniowa, dwa łóżka z materacami sprężynowemi i inne. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 18, mieszkania 4.

—10915—1—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się ze stołu, kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł; są też do sprzedania **gzymsa** złocone, Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera **A. Olszewskiego.** —10450—5—6

Garnitury Mebli,

do sprzedania, mahoniowych, rypsem bordo krytych, dwa fotele, sześć krzeseł, stół i dywan, obejrzeć można od godziny 9 rano do 1 szej, Nr 11, ulica Mazowiecka, w oficynie, 15 Nr mieszkania.

—10969—1—3

FORTEPIAN

palisandrowy, nowego fasonu, o 7 i pół oktawy, niżej kosztu rs. 130, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nrem 2, ulica Krucza 1 piętro, Nr 1 lokalu, od godziny 3 do 6 wieczór.

—10943—1—2

Do odstąpienia

Warsztat Stolarski

z naczyniem i materjałem, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 4/405.—10641—1—1

Do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej na parterze od frontu, z pięknym widokiem na Wisłę.

7 Pokoi z kuchnią, drwalnią, piwnicą i trzema do tego wchodami w cenie rocznej rs. 500.

4 Pokoje z kuchnią drwalnią piwnicą z 2 ma wchodami w cenie rs: 350 Wiadomość u Rządcy domu, stróż Michał wskaże.

10025 -1—3

Do najęcia każdego czasu **Pokój kawalerski** z usługą, w domu tak zwanym Foksal (na Nowym Świecie, gdzie wody mineralne), z osobnem wejściem, z oknem na ogród. Wchód od ulicy Szczyglej, dom W-go Schmidta, z podwórza na lewo, 2-gie piętro.

—10825—2—3

Sześć pokoi

z kuchnią, oraz **4 pokoje** z kuchnią, na 1-m piętrze, do najęcia każdego czasu, przy ulicy Wiejskiej pod Nrem 12.

—10797—2—3

W blizkości Nowego-Światu, są zaraz do wynajęcia

Trzy Pokoje

umeblowane, razem lub pojedyńczo, z posługą i samowarem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5.

—10793—2—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych):

1) **LOKAL** na 1-m piętrze, z widokiem na Ogród Saski, złożony z **7 pokoi** z balkonem, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, pasażu i kuchni, do mieszkania tego dodane być mogą na żądanie 1 lub 2 pokoje oddzielne.

2) **SKLEP** z 2 pokojami, kuchnią i piwnicami lub bez takowych.

Wiadomość u właściciela domu, w bramie na 1-m piętrze.

—10031—5—0

Do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Twardej Nr 5, blizko Saskiego Ogrodu

LOKAL

na parterze, suchy i ciepły, złożony z 4-ch obszernych pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. Wiadomość u miejscowego Rządcy domu.

—10906—2—3

Sklep Wiktuałów

jest w każdym czasie do odstąpienia, przy ulicy Sliskiej pod Nrem 40 nowym.

—10908—1—3

W każdym czasie jest do wynajęcia w ... rożnym domu, przy zbiegu ulicy Twardej i Marjańskiej, na 2 piętrze od frontu

Jeden Pokój,

miesięcznie lub tygodniowo za cenę bardzo przystępną, wiadomość u stróża.

—10900-1—3

Przy ulicy Sliskiej, drugi dom od Wielkiej, pod Nrem 4, w nowo ukończonym domu, są do wynajęcia od Ś go Michała r. b. 17

różnych Lokali,

składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni i piwnicy. Wiadomość tamże u Rządcy.

—10921—1—3

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, od dnia 20 Lipca r. b. są do wynajęcia umeblowane

Trzy Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość na miejscu u Właściciela.

—10771—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep z Dystrybucją

cygar i papierosów, wraz z utensyljami. Wiadomość: ulica Królewska Nr nowy 5, w Dystrybucji.

—10973—1—3

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

kolonialny z całem urządzeniem i towarem za przystępną cenę. Wiadomość pod Nrem 24 nowym, przy ulicy Nowomiejskiej i rogu Mostowej, w tymże sklepie —10717—3-

---

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 13 nowy.

—10399—2—3

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych 2 i 3 pokojowych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia Twarda Nr 36.

—10007—7—12

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją wyrobów tabacznych, jest w każdym czasie do odstąpienia, na ulicy Brackiej pod Nrem 6.

—10644—3—3

Z dnia 14 na 15 b. m w nocy, w dobrach Cielądź, powiecie Rawskim, skradziono trzech

ŹREBAKÓW,

mających po dwa lata w trzecim, 1 wałach skarogniady, drugi kary, oba wzrostu średniego i trzecia klacz gniada, wzrostu dobrego. Ktoby o takowych miał wiadomość, raczy dać znać do kancelarji Mecenasa Wolffa, Rymarska Nr 6, lub do właściciela dóbr Cielądź, za stosowną nagrodą —10807—2—3

Nagrody rs. 15.

W Czwartek, dnia 22 b. m. z rana, między godziną 6 a 7, w domu Nr 47, przy ulicy Elektoralnej, z mieszkania na trzeciem piętrze, skradziono **Zegarek złoty** ankrowy, kryty, giloszowany, oznaczony Nrem 53372. wraz z łańcuszkiem złotem, w ogniwa kute zakładane i kluczykiem bregetowskim. Ktoby wskazał stan możebny do odzyskania tego zegarka, otrzyma natychmiast powyższą nagrodę.—PP. Jubilerów i Zegarmistrzów, prosi się o zwrócenie na powyższe ogłoszenie uwagi.

—10959—1—2

Dnia 21 b. m. wieczorem, przechodząc z ulicy Rymarskiej na Żabią, zgubiono

Zegarek złoty damski,

cylinder, o 10 kamieniach. Uczciwy znalazca raczy takowy zwrócić do mieszkania właściciela domu Nr 3, przy ulicy Leszno.

—10931—1—1

Nagrody rs. 5.

W dniu 10 (22) b. m., uroniony został **List Zastawny** 3 go Okresu, I Serji, lit. E, Nr 127196, bez kuponów. Ostrzega się ażeby nikt takowego nie nabywał, bowiem potrzebne formalności co do odzyskania go, gdzie wypada dopełnione zostały. Znalazca raczy dać znać do kantoru podpisanego.—**J. Bauman.**

—10912—1—1



We Środę wieczorem zaginęła

SUKA,

z rassy psów duńskich, popielata, 4-ro miesięczna, pod piersiami biała, z obrożą stalową, z kłódeczką mosiężną. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Szkolną pod Nr 4, mieszkania 2, za nagrodą —10977—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy).

Дозволено Цензурою.